FEDERACJA POLSKICH STOWARZYSZEŃ LIGI NARODÓW.

MEMORANDUM I WNIOSEK W SPRAWIE ŻYDOWSKIEJ

Zgłoszony na Kongres Międzynarodowej Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów w Kopenhadze w 1938 r.

1. Kwestia żydowska jako kwestia międzynarodowa. Federacja Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów uważa, że kwestia mniejszości żydowskiej w Polsce, jak zresztą i we wszystkich innych krajach jest kwestią specjalną całkowicie różną od kwestii innych mniejszości.

Żydzi nie są skoncentrowani jak inne mniejszości w pewnych tylko prowincjach jednego lub kilku państw, lecz są rozproszeni po całym globie, a prawie w każdym państwie są rozproszeni na całym jego terytorium i nadto stanowią niemal wyłącznie ludność miejską, handlowo-przemysłową. Żydzi stanowią niejako *międzynaród*, rozmieszczony w różnym stosunku liczbowym od 0,01% do 10% w porach wszystkich narodów, których państwa Żydzi uważają w swej większości nie za swą ojczyznę, lecz za kraje wygnania *(golus)* i stanowią wśród tych narodów obcą etnicznie masę i niejako powszechną duchową irredentę na korzyść przyszłego swego państwa bądź to w Palestynie (syjoniści) bądź też gdzie indziej (terytorialiści). Podczas gdy kwestie wszystkich innych mniejszości przeważnie mogą być rozwiązane czy to przez jednostronne zarządzenia państwa, czy to przez umowę bilateralną co do sprawiedliwego traktowania wzajemnych mniejszości przez dwa państwa — sprawa żydowska może być rozwiązana zasadniczo i ostatecznie tylko na drodze porozumienia wielu narodów.

To też w tym znaczeniu kwestia żydowska jest par excellence kwestią międzynarodową.

BIBLIOTEKA NARODOWA BN II 421.184
1969 K 25/19

2. Obowiązek Unji Stowarzyszeń Ligi Narodów przygotowania rozwiązania kwestii żydowskiej. Federacja Polska jest zdania, że opracowanie zasad sprawiedliwego i celowego rozwiązania międzynarodowego kwestii żydowskiej było by nie tylko wielką zasługą Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów wobec ludzkości, ale jest jej obowiązkiem moralnym ze względu na to, że wśród narodów zgrupowanych w Unii tylko bardzo nieliczne nie brały udziału w bliższej lub dalszej przeszłości w eksterminacyjnej walce przeciwko temu nieszczęśliwemu narodowi tułaczy, który ma prawo do realizacji swych wiekowych dążeń do zjednoczenia się we własnem państwie. Ze swej strony Federacja Polska pozwala sobie przedstawić projekt odpowiedniej rezolucji poprzedzając go krótkim rzutem oka na kwestię żydowską w świecie, a szczególnie na stan jej w Polsce.

3. Rozproszenie Żydów przed Tytusem. — Pomyślność za Cezarów. — Skutki najazdu barbarzyńców i islamu. — Rzezie, pogromy i wypędzenie Żydów z Hiszpanii, Francji, Anglii i krajów niemieckich w XI — XV w. Już za czasów Augusta było na świecie przeszło 4 miliony Żydów. W tym jednak w Palestynie tylko około 700.000, w Egipcie około 1.000.000, w Syrii około 1.000.000, i około 1.500.000 rozproszonych w innych prowincjach imperium rzymskiego. Epoka cesarstwa ze względu na panujący pokój *(pax romana)*, wysoko rozwinięty handel międzynarodowy i liberalną gospodarkę ekonomiczną przypominającą wiek XIX, była epoką wielkiej pomyślności dla Żydów, pomimo zburzenia Jerozolimy i pomimo pogromów w Syrii i Egipcie. Najazd barbarzyńców na zachodzie i najazd islamu na wschodzie spowodował znaczne zmniejszenie się liczby Żydów. Grali oni jednak jeszcze dość znaczną rolę na dworach arabskich jak również i w królestwach chrześcijańskich, założonych przez barbarzyńców w Hiszpanii, Francji, Anglii i na obszarach Cesarstwa Rzymsko-Niemieckiego, do czasu zupełnej eksterminacji Żydów w epoce od XI do XVI wieku we wszystkich krajach Europy Zachodniej. To też obecnie w żadnym z tych krajów nie stanowią Żydzi — pomimo pewnej późniejszej imigracji, dziś zresztą prawie zupełnie zahamowanej — 1% a często nawet 0,1%.

Prześladowania Żydów rozpoczęły się w królestwie Wizygotów już w VII wieku (przymusowy chrzest lub wygnanie i konfiskata majątku). Żydzi wówczas weszli w porozumienie z Arabami i ułatwili im podbój Hiszpanii. Gdy jednak król Grenady powierzył wezyrat Żydowi, Maurowie zbuntowali się ukrzyżowali wezyra i wymordowali w Grenadzie około 8 tysięcy Żydów. Żydzi wówczas zaczęli wchodzić w porozumienie z chrześcijańskimi królami Kastylii. Pociągnęło to za sobą pogromy Żydów w krajach arabskich i zburzenie wszystkich synagog w Marokku i słynnych akademii żydowskich w Sewilli i Lucenie. W królestwie kastylskim w XII wieku mieszkało już 850.000 Żydów (20% ludności), a w całej Hiszpanii podobno około 1.500.000. Żydzi mieli wówczas w swym ręku całe życie gospodarcze, a ponadto piastowali najwyższe urzędy w Hiszpanii. Wywołało to nienawiść ludu i doprowadzało do pogromów i rzezi, do odebrania praw, a wreszcie do wypędzenia reszty Żydów z Hiszpanii w 1492 roku, w liczbie około 300.000 dusz. Z tej liczby ogromna większość wyginęła na tułaczce, a tylko nieliczna garstka znalazła schronienie w Turcji. Dziś Hiszpania posiada zaledwie 12.000 Żydów.

We Francji, Anglii i krajach niemieckich prześladowanie Żydów rozpoczęło się już podczas wojen krzyżowych, pod hasłem tępienia „niewiernych" u siebie. Papieże zwalniali krzyżowców od płacenia Żydom długów. W 1099 roku krzyżowcy pod wodzą Godfryda de Bouillon, po zdobyciu Jerozolimy, spędzili wszystkich Żydów do jednej synagogi i spalili.

We Francji Żydzi już byli liczni za czasów rzymskich, na kilka stuleci przed Frankami i doszli tam do dużego znaczenia. W XII wieku byli w posiadaniu około połowy domów w Paryżu. Filip August w 1180 roku kazał uwięzić wszystkich Żydów i wypuścił ich z więzienia dopiero po złożeniu dużego okupu, lecz w rok po tym skonfiskował wszystkie grunty, winnice i domy żydowskie, unieważnił za opłatą 20% na rzecz kraju wszystkie długi zaciągnięte u Żydów przez chrześcijan i wypędził Żydów z granic swoich. Lecz Żydzi znaleźli schronienie u sąsiednich panów feudalnych francuskich. Filip IV Piękny kazał w 1306 roku uwięzić w jednym dniu wszystkich Żydów w swym państwie, unieważnił wszystkie rewersy, skonfiskował całe ich mienie na rzecz skarbu i wypędził podobno 100.000 Żydów. Ostatecznego wypędzenia Żydów z Francji dokonał Karol VI w 1394 roku wycisnąwszy uprzednio z nich wszystko do ostatniego szeląga.

W Niemczech, w Wormacji wymordowano w 1096 roku w ciągu jednego dnia 800 Żydów, a w Moguncji i okolicy Kolonii i miastach nadreńskich w ciągu maja i czerwca tegoż roku zostało wymordowanych, lub popełniło samobójstwo by uniknąć mordu, około 12.000 Żydów. W Bawarii w 1298 roku wymordowano około 100.000 Żydów. W 1348 roku podczas zarazy, nastąpiła rzeź Żydów podejrzanych o zatruwanie studzień. W Strasburgu spalono 2.000, a w Moguncji wymordowano 6.000 Żydów. W XV wieku wypędzono Żydów z miast niemieckich, tak, że około 1500 roku pozostało w Niemczech tylko kilka gmin żydowskich (Frankfurt, Wormacja, Ratyzbona). W Pradze jeszcze przed wyprawą krzyżową księcia Wratysława, wymordowano wielu Żydów, a kiedy Wratysław dowiedział się po powrocie, że reszta chce uciec do Polski i Węgier kazał im skonfiskować wszystkie majątki, mówiąc „nagoście przyszli do kraju, nago zeń wynijdźcie" i wypędził z Czech. W 1389 r. w Pradze wymordowano 3.000 Żydów w dzień Paschy żydowskiej, a w okresie 1500—1514 r. wypędzono Żydów ze wszystkich miast czeskich. Żydzi ci schronili się do Polski.

W 1348 r. spalono wszystkich Żydów w Bernie, Bazylei oraz w miastach nad jeziorem Genewskim. W Brukselli zaś wycięto 500 Żydów.

W Anglii przed wyprawami krzyżowymi Żydzi doszli do dużego znaczenia i majątku. Zamieszkiwali wielkie miasta angielskie. W Londynie ich pałace rywalizowały z pałacem królewskim. Według historyków żydowskich wielu Anglików przyjęło wówczas judaizm. Ale i w Anglii, jak wszędzie, bogactwo i wpływy Żydów, jako elementu obcego wywołały nienawiść mieszczaństwa. Pierwszy znaczniejszy pogrom Żydów wybuchnął 3 września 1189 roku w dzień koronacji Ryszarda Lwie Serce. Król nie przyjął darów od deputacji żydowskiej i samą deputację polecił wyprowadzić z sali. Było to hasłem do najstraszliwszej rzezi Żydów, rabunku i palenia ich pałaców i domów. Król, wprawdzie ukarał głównych przywódców rzezi, ale po udaniu się króla na wyprawę krzyżową, całą Anglię ogarnął szał pogromowy. W wielu miastach wymordowano Żydów co do jednego. W Yorku, gdzie ówcześni milionerzy żydowscy posiadali wspaniałe pałace, 500 najbogatszych Żydów, by uniknąć mordu i rabunku, spalili swe kosztowności i wzajemnie się wy-

mordowali. Po tych jednak pogromach Żydzi dzięki lichwie i handlowi doszli znów w Anglii do dobrobytu i znaczenia. Prześladowania jednak nie ustawały. Król wyciskał pieniądze za pomocą więzienia i tortur np. w 1210 r. Jan Bez Ziemi zażądał wielkiej sumy od Abrahama z Bristolu, a gdy ten się opierał, kazał mu codzień wyrywać jeden ząb, aż po wyrwaniu siedmiu zębów żądaną sumę otrzymał. W 1264 roku wymordowano w Londynie 1.500 Żydów. Kiedy pewien dominikanin przyjął judaizm, parlament angielski zajął się sprawą Żydów, uważanych dotąd za ludzi wyłącznie królewskich. Po gwałtownych mowach przeciwko plemieniu, „które wyciska ostatni grosz ze zbiedniałego ludu" Izba Gmin postanowiła odebrać Żydom wszystkie przywileje i prawa (r. 1278). Sądy angielskie wytoczyły Żydom mnóstwo spraw głównie o obrzynanie monet. 17 listopada 1278 roku wtrącono do więzienia wszystkich Żydów z żonami i dziećmi, kilkuset Żydów skazano na powieszenie, kilka tysięcy na więzienie, a resztę na banicję. Majątki wszystkim skonfiskowano. Wreszcie za króla Edwarda I nastąpiło ostateczne wypędzenie Żydów z Anglii w 1290 roku. Wielu pomordowali marynarze na okrętach, niektórych tylko obrabowano i wysadzono nagich na ląd głównie we Francji, skąd jednakże w 1291 byli wypędzeni do Niemiec i Hiszpanii. Na przykład angielskiej eksterminacji Żydów dokonanej już nie przez wzburzony lud, lecz przez parlament, sądy i króla powoływano się wszędzie w Europie, gdy chciano usprawiedliwić eksterminację Żydów. Przez 4 wieki nie było odtąd ani jednego Żyda w Anglii. Dopiero za czasów Cromwella wpuszczono ostrożnie niewielką grupkę bardzo bogatych Żydów hiszpańskich, a w XIX wieku znaczniejszą ilość Żydów z kontynentu. Lecz pomimo tej imigracji W. Brytania posiada na 47 milionów ludności zaledwie 390.000 Żydów, t. j. tyle co jedna Warszawa.

4. Wzrost liczby i znaczenia Żydów w XIX w. Po rzeziach, pogromach i wypędzeniu Żydów z Hiszpanii, Francji, Anglii, Czech i krajów niemieckich, liczba Żydów spadła około 1500 roku do kilkuset zaledwie tysięcy. W Europie zachodniej pozostały nieliczne kolonie w niewielu miastach. Wypędzeni z tych krajów Żydzi znaleźli schronienie głównie w Polsce (dziewięć dziesiątych wszystkich Żydów na świecie) z wyjątkiem Żydów hiszpańskich, którzy wyemigrowali do Turcji.

Nie należy jednak mniemać, iż prześladowania Żydów miały miejsce tylko w „ciemnych wiekach średnich". Nawet ta drobna ilość Żydów, która pozostała w Europie poza Polską i Turcją ulegała i w nowszych czasach ciągłym prześladowaniom. Reformacja nie polepszyła położenia Żydów. Twórca reformacji w Niemczech Luter był bezwzględnym, a nawet brutalnym przeciwnikiem Żydów. Zalecał on cesarzowi i książętom niemieckim, aby bez żadnych ceregieli wypędzili Żydów z kraju, oraz radził „spalić wszystkie synagogi, naszemu Panu i chrześcijaństwu na chwałę". ...„Jakie licho, pytał, przyniosło ich do naszego kraju .... nie sprowadziliśmy ich z Jerozolimy, zresztą nikt ich za łeb nie trzyma...., przygniatają nas ciężkiem brzemieniem, jak plaga, zaraza, i wszelkie nieszczęścia". W 1686 roku wypędzono Żydów z Wiednia. W 1745 wypędzono Żydów z Pragi, pomimo wstawiennictwa rządów Anglii, Polski, Holandii, Wenecji i nuncjusza papieskiego. Dopiero na wstawiennictwo sułtana pozwolono im wrócić w r. 1748, ale żenić się pozwolono tylko najstarszemu synowi w rodzinie. Fryderyk II po zdobyciu Śląska wypędził Żydów z całej tej prowincji, z wyjątkiem Wrocławia. W Berlinie zezwolił na przebywanie

tylko 100 *Schutzjuden*, ale, żenić się pozwalał tylko jednemu synowi w rodzinie. Nawet ludzie tej miary co Goethe i Fichte byli bezwzględnymi przeciwnikami Żydów. W Szwecji pozwolono osiąść pierwszemu Żydowi dopiero w 1774 r., a w Finlandii dopiero w XX stuleciu

Około 1821 roku, przypuszczalnie, liczba Żydów wzrosła na świecie do przeszło 3 milionów, w tym w Europie do 2,7 miliona, zgrupowanych w 90% w trzech państwach, które rozebrały Polskę, t. j. w Rosji, Prusach i Austrii, przy czym w Prusach i Austrii mieli Żydzi możność przesiedlania się z ziem polskich do Berlina, Wiednia, Budapesztu, Pragi i innych miast, Rosja zaś nie wpuszczała Żydów do siebie i ograniczyła prawo zamieszkiwania Żydów do pewnej linii, odpowiadającej granicom dawnej Polski. Od roku 1821 dzięki zwycięstwu idei liberalnych w gospodarce światowej, Żydzi zdobyli wielkie wpływy i znaczenie w handlu, przemyśle, finansach i prasie i osiągnęli znaczny dobrobyt, a liczba Żydów na świecie wzrosła pięciokrotnie do 16 i ½ milionów. W Europie liczba Żydów wzrosła tylko czterokrotnie — do 10 milionów, — ale tylko dzięki temu, że 4 miliony Żydów europejskich wyemigrowało w ciągu tego czasu z Europy do Ameryki, gdzie liczba Żydów wzrosła z 10 tysięcy do blisko 5 milionów.

Pomimo, iż na ogół wiek XIX był wiekiem pomyślności dla Żydów, to jednak w trzech cesarstwach, w których mieszkało 9/10 Żydów europejskich, silne ruchy przeciw żydowskie trwały aż do czasów wielkiej wojny. W Niemczech w latach 1880-1914 silny ruch przeciwżydowski był popierany nawet przez pół urzędową prasę (za Bismarka) i przez sfery dworskie, a we wschodnich pruskich prowincjach, w miastach Hamerstein, w Bublitz, Jastrow doszło do formalnych pogromów, a w Neu Stettin spalono synagogę. W Austro-Węgrzech w tym samym okresie istniały silne ruchy antyżydowskie, w samym Wiedniu pod wodzą prezydenta miasta Luegera. W 1897 roku miały miejsce nawet pogromy w Pradze, Nachodzie, Mielniku, w Bratysławie i niektórych miastach galicyjskich.

W Rosji ten sam okres był epoką najsroższych prześladowań i pogromów Żydów w stylu niemal średniowiecza. Cesarz Aleksander III na raporcie jednego z dygnitarzy napisał: „Nie należy nigdy zapominać, że Żydzi zamordowali naszego Zbawiciela i przelali Jego cenną krew". Pogromy rosyjskie, w których zginęło tysiące Żydów, wywołały silną emigrację Żydów w Rosji do ziem polskich, do państw zachodnich i Ameryki.

5. Rozmieszczenie Żydów w świecie. Z ogólnej liczby 16 i ½ miliona Żydów dziewięć dziesiątych mieszka w Europie i Ameryce. W Europie 10 milionów czyli 60%, a w Ameryce około 5 milionów czyli 30% ogólnej liczby Żydów. Tak w Europie jak i w Ameryce Żydzi stanowią prawie 2% ogółu ludności. W Afryce mamy około 500.000 Żydów w czym 300.000 w posiadłościach francuskich (Algier, Tunis, Maroko), 60.000 w Egipcie, 65.000 w Południowej Afryce i 50.000 w Abisynii. W Azji mieszka około miliona Żydów i stanowią tam 0,1% ogółu ludności, ale w tym 400.000 w Palestynie, 200.000 w azjatyckich posiadłościach Rosji, 80.000 w Turcji i 80.000 w Mezopotamii. W Australii Żydów mamy tylko 25.000. Rozmieszczenie Żydów w Europie i Ameryce unaoczniają następujące tablice:

Państwo	ludn. w mil.	na 1 km²	liczba Żydów	% Żydów
Polska	34,5	89	3.200.000	9,27
Rosja Europ.	135	22	2.800.000	2,07
Rumunia	19,5	66	1.000.000	5,10
Niemcy	68	143	500.000	0,75
Węgry	9	97	450.000	5,00
W. Brytania	47	191	390.000	0,85
Czechosłowacja	15,1	108	357.000	2,36
Francja	42	76	250.000	0,59
Austria	7	83	192.000	2,70
Litwa	2,5	45	175.000	7,00
Holandia	8,5	247	115.000	1,35
Łotwa	2	30	100.000	5,00
Turcja Europ.	1,2	52	80.000	6,66
Grecja	7	54	80.000	1,14
Jugosławia	15	61	70.000	0,47
Belgia	8,5	271	60.000	0,70
Bułgaria	6,2	60	50.000	0,80
Italia	43,5	138	50.000	0,11
Szwajcaria	4,2	101	21.000	0,50
Pozostałe państwa	51,3		60.000	0,11
Europa	528	46	10.000.000	1,90
b) w Ameryce				
Stany Zjedn.	127	16	4.300.000	3,4
Argentyna	13	4	300.000	2,3
Kanada	12	1	175.000	1,6
Brazylia	42	5	30.000	0,07
Pozostałe państwa	80		100.000	0,1
Ameryka	274	6	4.905.000	1,8

6. Kwestia Żydowska w Azji, Afryce, Ameryce i Australii. Jak widać z powyższych danych co do rozmieszczenia Żydów, kwestia żydowska jest przeważnie kwestią Żydów w Europie. W Australii Żydów prawie nie ma. W Azji i Afryce kwestia żydowska ogranicza się tylko do konfliktu żydowsko-arabskiego na wybrzeżach morza Śródziemnego, w posiadłościach francuskich (Algier 1,1% Żydów, Tunis 2,1%, Maroko 2,1%), w Palestynie (33% Żydów), w Syrii 1%, i w Egipcie 0,4%. Poza tym Żydzi w Azji i Afryce są bardzo nieliczni i absolutnie i stosunkowo. W Ameryce znaczniejszy odsetek ludności Żydzi stanowią jedynie w Stanach Zjednoczonych (3,4%). W Argentynie (2,3%) i Kanadzie (1,6%), w pozostałych zaś państwach Ameryki nie dochodzą nawet do 0,1%. To też, przynajmniej dotąd, w St. Zjednoczonych i Argentynie i Kanadzie nie ma znaczniejszego ruchu antyżydowskiego. Istnieje jednak w państwach amerykańskich niechęć do Żydów. Wyraża się ona głównie w ograniczaniu imigracji żydowskiej,

i to nie wprost lecz, by zachować pozory liberalizmu, w ograniczeniu imigracji z tych krajów, które dawały znaczny procent imigrantów Żydów. Gdyby się jednak w przyszłości zaostrzyła kwestia żydowska w Ameryce, to może ona tam być bardzo łatwo rozwiązana tak dzięki temu, że Żydzi nawet t. zw. wschodni, znacznie szybciej się asymilują niż w Europie, jak również dzięki temu, że wszystkie państwa amerykańskie rozporządzają wielkimi zapasami ziemi, a niektóre z nich kolosalnymi środkami materialnymi.

7. Kwestia żydowska w Europie. Państwa europejskie dzielą się na dwie grupy. Do pierwszej należą te, które wprawdzie miały dawniej licznych Żydów, ale w ciągu XI-XV wieku bądź zmusiły ich do przyjęcia chrztu i asymilacji, bądź wymordowały i wypędziły; następnie państwa te w ciągu całych stuleci nie wpuszczały Żydów do siebie, w ostatnim stuleciu utrudniały imigrację żydowską, obecnie zaś prawie zupełnie nie zezwalają na imigrację Żydów pod bardzo liberalnym pozorem — bezrobocia.

Do drugiej grupy należą państwa, które bądź uratowały od śmierci w średniowieczu nieszczęśliwych banitów żydowskich jak Polska, i Turcja, bądź powstały na terytoriach należących niegdyś do Polski, jak Litwa, Łotwa, Ukraina Sowiecka i Białoruś Sowiecka, bądź otrzymały znaczny dopływ Żydów polskich w ciągu ostatnich 150 lat wskutek rozbiorów Polski, jak Austria, Węgry, Prusy, Rumunia, (ta ostatnia via Rosja (Bessarabia) i Węgry (Siedmiogród).

W pierwszej grupie państw nie ma właściwie miejsca na kwestię żydowską. Została ona bowiem tam „rozwiązana" w XI-XV wieku przez wymordowanie i wypędzenie Żydów, wskutek czego obecnie Żydzi nie stanowią nieraz w tych państwach nawet 0,1% i nie dochodzą nigdzie do 1% ogółu ludności.

W drugiej grupie państw Żydzi stanowią dość znaczny odsetek jak w Polsce 9,27%, w Rumunii 5,1%, na Węgrzech 5%, na Litwie 7%, na Łotwie 5% i w Austrii 2,7% i właściwie tylko w tych krajach mogła by się wyłonić kwestia żydowska i mogły powstać poważniejsze ruchy przeciwżydowskie.

Niestety jednak i w pierwszej grupie państw, pomimo nikłego odsetka Żydów, istniały i istnieją dość silne ruchy przeciwżydowskie, a niekiedy wybuchają w tak ostrej formie jak np. ruch rasistowski w Niemczech, który uzewnętrznił się również w formie specjalnego prawodawstwa antyżydowskiego i to w kraju, gdzie Żydzi stanowili zaledwie 0,75% ludności i byli już powszechnie uważani niemal za zupełnie zasymilowanych. Dzieje się to zwykle wtedy, gdy Żydzi osiągają nieproporcjalne do swej nikłej liczebności wpływy i znaczenie w handlu, przemyśle, finansach, prasie, w zawodach wyzwolonych i stronnictwach politycznych, co zwykle drażni odpowiednie warstwy ludności nieżydowskiej. Tak naprzykład narodowi socjaliści niemieccy usprawiedliwiają swe wystąpienia antyżydowskie, między innemi i tym, że w 1926 roku w Berlinie Żydzi stanowili 52.6% w adwokaturze, 47% wśród lekarzy, bardzo znaczny odsetek wśród profesorów, a studenci Żydzi na uniwersytetach pruskich stanowili odsetek dziesięć razy większy, niż odsetek Żydów w stosunku do ogółu ludności. W samym Berlinie Żydzi posiadali 30 tysięcy służby osobistej, złożonej z rdzennych Niemców. Największe domy handlowe i bankowe należały do Żydów. Fakty te drażniące dumę narodową Niemców wyzyskała dla swych celów politycznych partia narodowo-socjalistyczna.

W. Brytania była przez kilka wieków wolna od ruchów antyżydowskich, bo nie miała u siebie ani jednego Żyda, przez lat 400. Za Cromwella i Karola II zaczęła wpuszczać do siebie Żydów, ale bardzo ostrożnie, tak że jeszcze w 1881 r.

posiadała u siebie zaledwie 65.000 Żydów. A jednak poważny miesięcznik angielski „*Ninetenth Century*" zamieszczał w 1881-2 szereg artykułów antyżydowskich prof. Goldwina Smitha. Partia liberalna była oburzona na „zdradę" Żydów, którzy poparli rząd konserwatywny swego współplemieńca Disraelego w sprawie obrony Turcji przeciw chrześcijanom i sam Gladstone skarżył się na „*Hebrew incivism*". Kiedy jednak Żydzi po śmierci Disraelego powrócili do obozu liberalnego ruch antyżydowski w W. Brytanii zanikł. I w następnym dziesięcioleciu W. Brytania była jedynym krajem, gdzie odbyły się liczne zgromadzenia protestujące przeciwko prześladowaniu Żydów w Rosji. Gdy jednak liczba Żydów, uciekających z Rosji wzrosła i ogólna liczba Żydów w Wielkiej Brytanii doszła do 200 tysięcy, a Żydzi zaczęli robić konkurencję angielskim kupcom i rzemieślnikom, zwłaszcza w krawiectwie, wydano w 1906 r. prawo o cudzoziemcach (*Aliens-Bill*), które utrudniło Żydom imigrację do W. Brytanii. Pomimo tak niewielkiego przypływu Żydów powstał wówczas w W. Brytanii ruch przeciwżydowski. W mieście Tredegar i okolicy w Walii robotnicy dokonali pogromu sklepów i domów żydowskich, pod pozorem, że Żydzi podnoszą czynsze i licytują robotników za długi. W Limerick w Irlandii ogłoszono w 1904/5 bojkot sklepów żydowskich i doprowadzono do ruiny tamtejszych Żydów. Ruch przeciwżydowski ogarnął część prasy i inteligencji angielskiej. Znany pisarz G. K. Chesterton uznał się za „asemitę" i głosił pogląd, że Żydzi nawet zasymilowani, nie mogą nigdy stać się Anglikami i dlatego muszą być izolowani wewnątrz społeczeństwa angielskiego. Gdy podobny pogląd wyraził syjonista Herbert Bentwich, 25 notablów żydowskich, z Montefiorem i Rotszyldem na czele, zaprotestowało przeciw temu, że Żydzi jakoby nie mogą stać się pełnymi Anglikami, wykazując, że gdyby tak było „nie mogliby konsekwentnie żądać praw i obowiązków obywateli angielskich". Bardzo ciekawym jest, że nawet w 1937 roku, w sprawozdaniu Królewskiej Komisji Palestyńskiej czytamy, że istnieją obawy „by kontynentalny ruch przeciwżydowski nie przekroczył kanału i Atlantyku" oraz, że wielu Żydów czuje, że „pomimo równouprawnienia ... nie są w pełni dopuszczani do społeczeństwa, w którym żyją i że o nich się myśli i mówi jako o Żydach ".

We Francji było około 1881 roku zaledwie 100.000 Żydów na 40 milionów ludności i to Żydów, zupełnie niemal zasymilowanych, a jednak powstał wówczas we Francji silny ruch przeciwżydowskich pod hasłem „Les Juifs voilà l'ennemi", została założona Liga przeciwżydowska, powstało kilka organów przeciwżydowskich, a kilku deputowanych złożyło nawet projekt w izbie co do wypędzenia Żydów. W Algierze w 1897 8 roku doszło do walk Żydów i chrześcijan i progromów synagog, domów, sklepów żydowskich. Ciekawym jest, że Bernard Lazare bronił Żydów tym, że należy odróżniać „*Israelites*" czyli emancypowanych zachodnich Żydów od „*Juifs*" czyli Żydów wschodnich, na niskim stopniu kultury. Nawet w 1937 r. pomimo nieznacznego procentu Żydów we Francji (0.59%) i to zupełnie zasymilowanych, ruch antyżydowski istnieje niewątpliwie we Francji. Hołduje mu wprawdzie mniejszość Francuzów, ale ruch ten musi być dość znaczny, kiedy jeden z publicystów Żydów francuskich Cohen pisze wprost, że „l'antisemitisme sévit à droite", a w jednym z tygodników o pół milionowym nakładzie, w którym pisuje jeden z powojennych premierów Francji, czytamy gorzkie skargi, że Żydzi „traitent la France en pays conquis" i że „les services ministeriels autrement dis — les leviers de commande de l'Etat se trouvent dans une proportion do 52% entre les mains de fonctionnaires israelites .... placés là par le premier Hebreu". W Belgii, gdzie było wówczas zaledwie 8.000 Żydów, partia klerykalna postawiła w 1898 r. w senacie wniosek o niedopuszczaniu żydowskich emigrantów. W Szwajcarii

w 1893 roku uniemożliwiono Żydom spożywanie mięsa, przez zabronienie rytualnego uboju, tak że Żydzi religijni w tym kraju, albo muszą być wegeterianami, albo sprowadzać koszerne mięso z zagranicy.

Rosja Sowiecka, a raczej nie tyle Rosja właściwa, co Ukraina i Białoruś sowiecka, w których przeważnie przed wojną byli skoncentrowani Żydzi, jako na ziemiach należących niegdyś do Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią jakby odrębną grupę, a to ze względu na swoisty ustrój sowiecki i swoiste sposoby rozwiązywania trudnych kwestii od przymusowego przesiedlania swych obywateli, zrównanych w niewolnictwie pańszczyźnianym wobec państwa, aż do wymorzenia głodem i rozstrzeliwania niezadowolonych, a także ze względu na łatwość rozwiązywania kwestii żydowskiej dzięki posiadania wielkich terytoriów słabo zaludnionych. Poza tym rosnącym nastrojom antyżydowskim w Z. S. S. R., posiadając obszerne terytoria, może rząd przeciwdziałać, tworząc swego rodzaju ghetta terytorialne (Birobidżan i Krym).

8. Polska jako paradisus judaeorum w epoce rzezi i pogromów na Zachodzie. Zobrazujemy tu szczegółowiej kwestię żydowską w Polsce, tak ze względu, że sprawę tę znamy lepiej jak ze względu, że kwestia żydowska w innych krajach o znacznym odsetku Żydów przedstawia się *mutatis mutandis* w sposób analogiczny, choć przeważnie łatwiejszy do rozwiązania tak ze względu na mniejszy odsetek ludności żydowskiej, jak i mniejszy udział jej w gospodarce narodowej tych krajów. Poza tym rozwiązanie kwestii żydowskiej w Polsce, jako głównym centrum żydostwa europejskiego, ułatwiłoby niewątpliwie rozwiązanie tej kwestii w całej Europie.

Jakkolwiek sporadycznie Żydów spotykamy w Polsce w X, XI i XII stuleciach, to jednak znaczniejsza imigracja Żydów do Polski rozpoczęła się w XIII wieku i wzmagała się po każdej większej rzezi i pogromie na zachodzie. Polska bowiem była jedynym krajem, który wówczas dawał Żydom zachodnim schronienie u siebie, pomimo, że byli oni obarczani przez opinię ówczesnej Europy Zachodniej oskarżeniami o najstraszliwsze zbrodnie. „Przez wiele wieków, zaznacza Dr J. Gliksman, Polska była jedynym krajem, gdzie Żydzi mogli żyć w spokoju". Obecny nadmiar Żydów w Polsce jest wynikiem zbrodni popełnianych nad Żydami przez całą niemal Europę. Polska stała się *paradisus iudaeorum,* rajem oczywiście względnym, z którego jednak Żydzi ani razu nie byli wypędzeni, w którym cieszyli się dobrobytem i autonomią z własnym sejmem (Waad) w zakresie nie spotykanym w żadnym innym państwie. Zajmowali się handlem, rzemiosłem i lichwą, biorąc w XV w. od 3 do 9% miesięcznie. Z czasem Żydzi stali się w Polsce dogodnym narzędziem w ręku szlachty do eksploatacji chłopa (dzierżawa karczem), a nawzajem król i szlachta, stali się narzędziem Żydów do zwalczania oporu miast i części kleru przeciw rozszerzaniu przywilejów dla Żydów. W XVII wieku kahały żydowskie odgrywały role banków, w których szlachta i kler lokowały pieniądze na 7 do 10%, a pożyczali na 20%. W miastach polskich powstawały od czasu do czasu tumulty antyżydowskie, uśmierzane jednak energicznie przez króla i szlachtę, i zaznaczyć tu z naciskiem należy, że we wszystkich tych tumultach i pogromach zginęło w ciągu siedmiu stuleci mniej Żydów niż w ciągu jednego dnia podczas pogromów w Sewilli, Moguncji, Kolonii, Pradze czy Londynie.

Ilu było Żydów w Polsce w XV, XVI, XVII wieku nie podobno ściśle ustalić. Podawane cyfry, oparte na rejestrach pogłównego, zapewne są znacznie mniejsze od rzeczywistych. W każdym razie podczas pierwszego rozbioru w 1772 roku Żydów było w Polsce co najmniej przeszło milion, czyli około 8% ogółu ludności. W 1791 roku przed drugim rozbiorem Polska posiadała Żydów około 900.000, czyli

prawie 10% ludności. Procent Żydów od 1772 do 1791 zwiększył się z 8% do 10% wskutek tego, że zaborcy wydalali do okrojonej Polski zpauperyzowanych Żydów, t. zw. *Betteljuden*. Już w XVIII wieku zdawano sobie sprawę ze szkodliwości dla Polski nadmiernej liczby Żydów, wśród których już wówczas była trzecia część zpauperyzowana i bez określonego zajęcia. Zwracali na to uwagę nie tylko wybitniejsi mężowie stanu polscy, ale i cudzoziemcy, między innymi Voltaire, powołując się na to, co pisał o Żydach hiszpańskich, przewidywał nawet konieczność zupełnego wypędzenia Żydów z Polski jak niegdyś z Hiszpanii. „Les Juifs .... à force de multiplier ils seront chassés comme ils l'ont été en Espagne".

Podejmowano więc w końcu XVIII wieku liczne próby, by przeistoczyć Żydów na „pożytecznych obywateli", ale rozbiory Polski przeszkodziły reformom. Zaznaczyć należy, że ówczesne sejmy szlacheckie nobilitowały kilkaset rodzin żydowskich, które jednocześnie przyjęły chrzest, co zresztą zdarzało się i w wiekach wcześniejszych. Ogół jednak Żydów przez cały czas swego pobytu w Polsce, być może dzięki szerokiej autonomii, pozostał elementem obcym. Liczny element żydowski w Polsce przeszkodził rozwojowi mieszczaństwa polskiego. W chwili ostatnich rozbiorów na 8.8 milionów ludności Żydzi stanowili 10%, szlachta 8%, a mieszczaństwo polskie tylko 6%, czyli około 500.000. Gdyby wówczas zamiast 500.000 mieszczan polskich i 900.000 Żydów było 1.400.000 mieszczan polskich, byłoby mieszczaństwo polskie jak w rewolucyjnej Francji wytworzyło siłę dostateczną do przeciwstawienia się szlachcie, przeprowadzenia reformy włościańskiej i do odparcia najazdu.

9. Żydzi na ziemiach polskich w XIX w. Po rozbiorach Polski Żydzi polscy stali się Żydami pruskimi, austriackimi, rosyjskimi i z nielicznymi wyjątkami trzymali stronę silniejszego, t. j. zaborców, tak w 1812 jak i w 1831 roku, i ulegali germanizacji i rusyfikacji. Polonizacji uległy jednak górne warstwy żydowskie w Królestwie Kongresowym, które posiadało pewną autonomię aż do roku 1870, a także w Galicji od chwili wprowadzenia tam autonomii i polskiego szkolnictwa. Żydzi brali już pewien znaczniejszy udział w powstaniu 1863 r. i otrzymali wówczas równouprawnienie w Królestwie Kongresowym dzięki reformom hr. Wielopolskiego.

Liczba i odsetek Żydów wzrastały aż do roku 1900 szybciej niż ludność polska, gnębiona po każdym powstaniu. Tak wskutek dużego przyrostu naturalnego Żydów, jak wskutek napływu Żydów z Rosji, wypędzanych z poza linii osiedlenia w 1900 roku w Królestwie Kongresowym odsetek Żydów wzrósł już prawie do 15%! Wskutek polonizacji inteligencji żydowskiej w Królestwie Kongresowym i Galicji przy równoczesnym zacofaniu i bierności mas żydowskch, kwestia żydowska w okresie 1860 do 1890 roku uważana była powszechnie niemal za rozwiązaną. Nawet Żydzi używający *yiddish* przy spisach podawali narodowość polską i byli uważani za Polaków wyznania mojżeszowego. Pogromy w Rosji i wypędzanie zrusyfikowanych Żydów spowrotem do Polski zmieniły nastroje i złudzenie prysło. „Polacy wyznania mojżeszowego" stali się Żydami narodowymi z osobnym językiem *yiddish* lub hebrajskim.

Równocześnie nastąpiły poważne zmiany w strukturze społeczeństwa polskiego. Niemal do połowy XIX wieku społeczeństwo polskie, z nielicznymi wyjątkami, lekceważyło sprawy ekonomiczne. Ton życia nadawała szlachta, która handel i przemysł miała w pogardzie, a za zajęcia szlachetne uważała rolnictwo, służbę w urzędach, sądach lub wojsku, oraz zawody wyzwolone. Lecz po upadku ostatniego powstania 1863 r., po usunięciu Polaków z posad rządowych, nastąpił okres tak zwanej „pracy organicznej", zwrócenia się do przemysłu i handlu i pracy nad oświatą ludu.

10. Żydzi w Polsce w XX w. Dopóki nie było wyraźnej granicy między Żydami a Polakami wyznania mojżeszowego, na Żydów pomimo konkurencji ekonomicznej patrzono życzliwie. Powstawały też liczne przedsiębiorstwa mieszane polsko-żydowskie. Gdy jednak wśród Żydów polskich zatriumfował nacjonalizm żydowski (w 1921 r. tylko około 25% Żydów podało się za Polaków, a w 1931 uznało język polski za swój język ojczysty już tylko 11,3% Żydów polskich, a w stolicy kraju, Warszawie, nawet tylko 5,7%) — społeczeństwo polskie ze swej strony zaczęło uważać Żydów za odrębny, obcy naród i wyciągać z tego konsekwencje tak ekonomicznej jak i politycznej natury.

Jak wskazywaliśmy wyżej, już w poprzednich wiekach mieszczaństwo walczyło o niedopuszczanie Żydów do miast polskich (*de non tolerandis judaeis*), ale bezskutecznie, wobec oporu króla i szlachty. W drugiej połowie XIX wieku mieszczaństwo polskie okrzepło znacznie i w ostatnich latach przed wojną głosiło hasła unarodowienia miast i handlu. Rozpoczął się w miastach polskich proces analogiczny do tego procesu, który w miastach francuskich, angielskich i niemieckch zakończył się 6 wieków temu usunięciem Żydów. Przed wojną jednak walka konkurencyjna była łagodzona przez to, że z obecnego terytorium Polski emigrowało rocznie około 75.000 Żydów, t. j. liczba odpowiadająca ich podwójnemu przyrostowi naturalnemu, a także wskutek tego, że tak dla Żydów jak i dla Polaków otwarte były duże rynki wewnętrzne państw zaborczych. Zależność od obcych rządów, oraz nadzieja na pozyskanie pomocy Żydów w walce o niepodległość, nakładała również pewien tłumik na walkę ekonomiczną o spolszczenie miast.

Po wojnie sytuacja się zaostrzyła. Żydzi tak podczas wojny jak i po wojnie popełnili wiele drażniących nietaktów politycznych wobec Polski. Nie będziemy podnosili ich tutaj. Zaznaczymy tylko fakt, że podczas konferencji pokojowej właśnie Żydzi, naród uratowany w dziewięciu dziesiątych przez Polskę od zagłady po rzeziach i pogromach w Anglii, Francji i państwach niemieckich, uważali za właściwe wykorzystać wszystkie swe zakulisowe wpływy, istotnie wówczas znaczne, by spowodować narzucenie Polsce klauzul mniejszościowych, uznanych jednomyślnie przez cały naród polski za narzucone Polsce hańbiące neokapitulacje.

Wskutek danych przez Anglię obietnic co do Palestyny, niebardzo dotychczas dotrzymywanych, elita Żydów polskich poczuła się duchowo obywatelami nie Polski, lecz Palestyny tak, że dziś liczba Żydów-Polaków stanowi znikomy procent. Nadomiar wychodźstwo Żydów zostało wszędzie ograniczone i pochłonęło w Polsce Odrodzonej zaledwie połowę żydowskiego przyrostu naturalnego. Nadanie bardzo liberalne, obywatelstwa Żydom uciekinierom z Rosji i bezpaństwowcom w 1926 7 roku zwiększyło jeszcze bardziej liczbę Żydów w Polsce. Jakkolwiek liczba Żydów spadła procentowo z 10,9% w 1921 do 9,2% w 1937, to jednak liczba bezwzględna Żydów wzrosła z 2.966.000 w 1921 do 3.2 miliona w 1937 r.

W miastach polskich stanowili Żydzi w 1931 roku 27,3%, w Łodzi 33%, we Lwowie 31,9%, a w Warszawie 30,-%. W ciągu 10 lat od 1921 do 1931 liczba Żydów wzrosła: w Łodzi ze 156.000 do 202.500, a w Warszawie z 310.300 do 352.700, zaś obecnie liczba Żydów w Warszawie najprawdopodobniej wynosi około 390.000. Jedna więc Warszawa ma Żydów tyle co cała Anglia, więcej o 140.000 niż cała Francja, więcej o 33.000 niż cała Czechosłowacja, 3 i ½ razy tyle co Holandia, 6 i ½ razy tyle co Belgia, prawie 7 razy tyle co Italia, 18 razy tyle co Szwajcaria i 22 razy tyle co wszystkie kraje skandynawskie z Finlandią razem wzięte. W jednym z województw wschodnich liczba Żydów w miastach dosięga prawie połowy ludności (49%), a w niektórych miastach dochodzi do 90%. Nienormalność

tego stanu rzeczy zrozumiemy, jeżeli uprzytomnimy sobie, że w Europie nie ma ani jednej stolicy, ani jednego wielkiego miasta, w którymby element obcy dochodził choćby do 10%.

11. Nadmiernie wysoki udział Żydów w handlu i przemyśle jako przyczyna ruchów przeciwżydowskich po wsiach i miastach polskich. Żydzi w Polsce, stanowiąc 9,7% ogółu ludności, nie tylko opanowali miasta w stosunku 27,3% ogółu ludności miejskiej, ale ogarnęli 60% handlu i 40% rzemiosła. Sami Żydzi w swem Memorandum obliczają swój udział w handlu polskim w 1921 r. na 68,6%, a w 1931 już tylko na 52,5%.

Po odzyskaniu niepodległości politycznej społeczeństwo polskie zrozumiało, że nie może pozostać uzależnione ekonomicznie od obcego narodu w swym własnym państwie. Proces ten zapewne odbywałby się powoli, gdyby emigracja Żydów odbywała się przynajmniej w rozmiarach większych od przedwojennych i gdyby nie był wybuchł kryzys agrarny. Kryzys ten pogłębił nędzę miasteczek żydowskich w Polsce, chłop bowiem, z braku gotówki ograniczył swoje zakupy, a z drugiej strony zaczął zakładać własne sklepy i kooperatywy.

Z powodu braku kapitałów i związanego z tym niedostatecznego uprzemysłowienia kraju, miasta nie mogły wchłaniać wielkiego naturalnego przyrostu, wynoszącego od 400.000 do 500.000 rocznie. Na wsi nagromadziło się kilka milionów ludności zbędnej ekonomicznie (utajone bezrobocie). Ludność ta usiłuje przerzucić się do handlu i rzemiosł nie wymagających większego przygotowania. Stąd w wielu miastach i miasteczkach polskich, walka o „stragany" i zaburzenia przeciwżydowskie.

12. Nadmiernie wysoki udział Żydów w wolnych zawodach jako przyczyna ruchu przeciwżydowskiego wśród młodzieży uniwersyteckiej i zawodów wyzwolonych. Równocześnie, gdy Polska zniosła przepisy rosyjskie, które ograniczały do 10—15% procent Żydów w szkołach średnich, uniwersyteckich, w adwokaturze, Żydzi wyzyskali z całą bezwzględnością ten nowy stan rzeczy i dość nieroztropnie rzucili się ku zawodom wyzwolonym. Wskutek wyruszenia na front w 1919 i 1920 roku w obronie przeciw najazdowi polskiej młodzieży akademickiej i starszych klas gimnazjalnych jako ochotników, liczba studentów Żydów w roku 1923/4 wzrosła do 25%, a we Lwowie nawet do 43% ogółu studentów. Miało to ten skutek, że w ciągu kilkunastu lat, dzięki liberalnej polityce rządu, odsetek Żydów w adwokaturze wzrósł do 53% w całej Polsce, a w niektórych okręgach sądowych do 75%! Bardzo wysoki odsetek osiągnęli Żydzi również w medycynie i innych zawodach wyzwolonych. Ujawnienie tego stanu rzeczy wywołało wzburzenie wśród inteligencji polskiej, która stroniąc od handlu, uważała zawsze zawody wyzwolone za swoją domenę, oraz wśród młodzieży uniwersyteckiej, która widziała w tak znacznym dopływie żywiołu obcego nietylko zagrożenie swej przyszłości, ale i niebezpieczeństwo dla kultury polskiej. Młodzież ta nie mogła pogodzić się z myślą, że np. adwokatura w Warszawie, Krakowie, Lwowie może posiadać odsetek Żydów zbliżony do odsetka adwokatów Żydów w Tel-Avivie.

Ani sfery kierownicze polskie, ani sami Żydzi, jak się zdaje, nie przewidzieli skutków opanowania przez Żydów zawodów wyzwolonych, które wszędzie stanowią podstawę kultury narodowej i naturalny rezerwuar narodowy działaczy społecznych i politycznych. Wobec bierności i nie przedsięwzięcia w porę, przez czynniki kom-

petentne, środków zaradczych, stowarzyszenia prywatne adwokatów, lekarzy, zrzeszenia studentów zaczęły na własną rękę przeprowadzać wyobcowanie Żydów spośród siebie. Już trzeci rok trwają z tego powodu zaburzenia studenckie. Władze stosowały represje, a nawet zamykały kilkakrotnie uniwersytety, z wielką krzywdą dla młodzieży. Lecz to pociągnęło tylko ten skutek, że cała niemal młodzież, a więc przyszła inteligencja polska, która siłą rzeczy obejmie z czasem stanowiska w kraju, może znaleźć się w obozie przeciwżydowskim. Ten stan rzeczy jest wyzyskiwany politycznie przez czynniki skrajne. Sprawa żydowska w Polsce nabrzmała i musi być szybko rozwiązana.

13. Warunki rozwiązania kwestii żydowskiej w Polsce. Przy rozwiązywaniu kwestii żydowskiej w Polsce liczyć się należy z następującymi okolicznościami:

Po pierwsze, naród polski nigdy nie zgodzi się na to, ażeby jakikolwiek żywioł obcy stanowił w miastach polskich tak znaczny odsetek ludności miejskiej, jak Żydzi (27,3%), a w stolicy (31%), ażeby kontrolował 60% handlu i finansów, 40% rzemiosła i ażeby przez opanowanie większości kierowniczych stanowisk w życiu gospodarczym i przez zdobycie większości w zawodach wyzwolonych, korpus polski posiadał głowę tylko w połowie zaledwie polską.

Po drugie asymilacja tak znacznej liczby (3,2 miliona) i tak znacznego odsetka (9,27%) obcego żywiołu, najmniej podatnego do asymilacji, nie jest już możliwą. Żydzi nie tylko nie dążą do asymilacji, ale jej się jak najbardziej przeciwstawiają, a najbardziej wartościowa część żydostwa polskiego dąży do utworzenia własnego państwa bądź w Palestynie, bądź gdzieindziej.

Po trzecie, przewarstwowienie Żydów w Polsce w kierunku osadzenia ich na roli jest niemożliwe ze względu na przeludnienie agrarne i brak ziemi dla kilku milionów bezrobotnych i małorolnych nie-Żydów. Osiedlanie Żydów na roli mogłoby wywołać rewoltę agrarnę, a z drugiej strony, jak stwierdza memoriał delegacji palestyńskiej, nawet te 20.000 rodzin żydowskich osiedlonych na roli .... ucieka do miast.

Po czwarte, nikt nie ma prawa żądać od narodu polskiego, aby poświęcił dla Żydów swą niezależność gospodarczą i podstawy swego rozwoju ekonomicznego.

Po piąte, prawem Polski jest dziś żądać pomocy życzliwej w rozwiązaniu sprawy żydowskiej od tych narodów zachodu, które doprowadziły do nadmiernego skupienia się Żydów na ziemiach polskich. Jest obowiązkiem tych narodów pomocy tej udzielić, bądź przez przekazanie Polsce odpowiednich terytoriów kolonialnych, bądź przez przydzielenie Żydom całej Palestyny, bądź innego terytorium dla utworzenia państwa żydowskiego, lub też w formie wpuszczenia do siebie większej liczby Żydów, niegdyś w okrutny sposób wypędzonych.

Po szóste, sprawa żydowska w Polsce w istocie swej nie jest ani sprawą rasową, ani religijną, lecz głównie i przede wszystkim ekonomiczno-polityczną. W razie nie rozwiązania jej jako sprawy ekonomiczno-politycznej może ona stać się czynnikiem, wzmacniającym słabe dotychczas kierunki rasistowskie w Polsce.

W analogicznym położeniu jak Polska znajdują się i inne państwa posiadające znaczny odsetek Żydów. Zresztą, jak stwierdza życie, kwestia żydowska wybucha i w państwach, posiadających znikomy odsetek ludności żydowskiej i to w znacznej mierze zasymilowanej. Żaden kraj nie może zagwarantować, że nie wybuchnie w nim w tej lub innej formie ruch przeciwżydowski. Kwestia żydowska, nie tylko zatruwa życie polityczne wielu państw, ale jest często wyzyskiwana dla obalenia reżimu

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

liberalnego i wobec tego winna być w interesie demokracji i pokoju jak najszybciej radykalnie rozwiązana.

14. Kilka uwag o memoriale delegacji palestyńskiej. Federacja Polska, nie uważa za celowe, rozważać szczegółowo danych co do rozruchów antyżydowskich, przytoczonych w memoriale delegacji palestyńskiej, najprzód ze względu na ton tego memoriału, jednostronne oświetlenie i nieusprawiedliwione napaści na władze polskie. Memoriał np. nic nie wspomina o tym, że podczas zaburzeń studenckich nie zginął ani jeden student Żyd, a natomiast bojówki żydowskie zabiły dwóch studentów Polaków. Wylicza 16 osób zabitych w rozruchach przeciwżydowskich po stronie żydowskiej, a nic nie mówi o Polakach zabitych przez Żydów, jak również i o tym, że główne zaburzenia miały miejsce wskutek zabójstwa przez Żydów polskiego podoficera, polskiego policjanta, polskiego chłopa i polskiego robotnika i że niestety rozdrażnione prowokacją masy, reagują inaczej niż wskazuje prawo. Nie wspomina też memoriał o kilkuset latach więzienia, nałożonego na winnych ekscesów przeciwżydowskich przez sądy polskie.

Po drugie, Federacja Polska uchyla się od odpowiedzi szczegółowej i dlatego, że rozważania tego rodzaju nie posuwają naprzód rozwiązania sprawy żydowskiej, lecz tylko potęgują wzajemne rozdrażnienie dwóch społeczeństw.

Po trzecie dla tego, że wszelkie akty samowoli i brutalnych odruchów zostały w Polsce potępione, nie tylko przez lewicę polską i przedstawicieli władz kompetentnych z Głową Państwa i szefem Rządu na czele, ale także przez reprezentantów prawicy, a m. in. i prymasa Polski kardynała Hlonda i poważniejszych nacjonalistów polskich.

Federacja Polska uważa za konieczne zaznaczyć, że memoriał delegacji palestyńskiej uważa za kroki przeciwżydowskie, wprowadzenie przez Polskę pewnych monopoli, etatyzm ekonomiczny, mniemaną gospodarkę kierowaną, mniemane prowadzenie polityki antyhandlowej, zbyt duże opodatkowanie handlu, protegowanie kooperatyw, wprowadzenie egzaminów zawodowych dla rzemieślników, wprowadzenie uboju humanitarnego, a nawet wprowadzenie odpoczynku niedzielnego w kraju chrześcijańskim. Na tego rodzaju zarzuty Federacja Polskich Stow. L. N. musi zauważyć, że Polska nie będzie i nie może się krępować w przeprowadzaniu modernizacji swego życia gospodarczego i społecznego, choćby to nawet miało być z pewną szkodą Żydów polskich, uprawiających najbardziej zacofane formy handlu i przemysłu. Niestety, jak to zauważył publicysta żydowski Leon Bramson: „Różne zdobycze społeczne, każda dobra reforma państwowa, która jest dobrą dla innych obywateli, jest zła dla Żydów". Nic na to poradzić nie można. Polacy zaś pamiętają, że Polska w XVIII w. upadła dla tego, że w wiekach ubiegłych przystosowała się jedynie do potrzeb szlachty polskiej i Żydów polskich, a nie do potrzeb mas chłopskich i ludności miejskiej, które stanowią rdzeń narodu i podstawę demokracji.

15. Wniosek Federacji Polskich Stowarzyszeń Ligi Narodów. Federacja proponuje uchwalenie przez zgromadzenie walne Unii następującego wniosku:

Zważywszy, że kwestia żydowska dotyczy narodu rozproszonego po całym globie ziemskim, że kwestia ta wskutek szeregu przyczyn historycznych i ekonomicznych nie może być rozwiązana siłami jednego narodu, zwłaszcza w krajach przeludnionych i tych, gdzie Żydzi stanowią znaczny odsetek ludności i że wskutek tego kwestia żydowska jest par excellence kwestią międzynarodową.

Zważywszy, że kwestia żydowska jest przede wszystkim i w pierwszej linii kwestią europejską tak z powodu liczby Żydów w Europie, znacznego ich odsetka w niektórych państwach europejskich, oraz silnych ruchów przeciwżydowskich.

Zważywszy, że nadmierne skupienie Żydów w niektórych państwach europejskich, a zwłaszcza w Polsce i państwach sąsiednich, powstało wskutek pogromów i rzezi, dokonanych na Zachodzie w ciągu XI—XV wieków na nieszczęśliwym narodzie żydowskim i wskutek liberalnego otwarcia granic dla tych banitów przez Polskę.

Zważywszy, że wskutek nadmiernej liczby Żydów tak w Polsce, jak i w państwach sąsiednich, wytworzyły się w tych państwach stosunki nienormalne, jak opanowanie miast, przemysłu, handlu i zawodów wyzwolonych przez Żydów, będących tam w ogromnej większości żywiołem obcym, przy równoczesnej niemożności przewarstwowienia Żydów, z powodu braku tak kapitałów, jak i ziem wolnych.

Zważywszy, że wskutek tego powstaje w tych krajach wrzenie i starcia Żydów z autochtonami, dążącymi do zachowania niezależności ekonomicznej i zachowania charakteru narodowego swych miast i że starcia te prowadzą często do masowych ruchów przeciwżydowskich.

Zważywszy, że przez żywioły skrajnie nacjonalistyczne, przeciwieństwa te są wyzyskiwane jako hasła do wprowadzenia ustroju totalistycznego i że wskutek tego w interesie demokracji i pokoju leży jak najszybsze rozwiązanie sprawiedliwe i ludzkie kwestii żydowskiej w Europie.

Zważywszy, że jedynym środkiem, godnym narodów cywilizowanych Europy, jest naprawienie krzywd wyrządzonych ongiś narodowi żydowskiemu przez okazanie mu pomocy w utworzeniu własnego państwa bądź w Palestynie bądź na innym terytorium, oraz otwarcie granic dla imigracji żydowskiej przez wszystkie państwa a zwłaszcza posiadające nikły procent Żydów.

Zgromadzenie Walne Unii Stowarzyszeń Ligi Narodów wzywa Ligę Narodów, aby bezzwłocznie zwołała konferencję międzynarodową w celu rozwiązania kwestii Żydów w Europie

przez uzyskanie prawa imigracji Żydów do państw posiadających nikły odsetek Żydów,

przez udzielenie pomocy Żydom w utworzeniu państwa żydowskiego, względnie dominionu w Palestynie, lub ewentualnie na innym odpowiednim dla masowego osiedlenia się Żydów terytorium,

przez zorganizowanie pomocy finansowej w przesiedleniu Żydów z krajów gdzie z powodu swej liczby są ciężarem dla gospodarki narodowej, do nowych miejsc zamieszkania.

FEDERACJA POLSKICH STOWARZYSZEŃ LIGI NARODÓW
WARSZAWA Królewska 7 tel. 2.48-74

Drukarnia Techniczna, Sp. Akc., Warszawa, Czackiego 3/5, tel. 614-67 i 277-28

BIBLIOTEKA NARODOWA BN

E. Mark
Lwów, 4. I. 69.
10 zł.